



Plony będą słabe

Rozmowa z **Krzysztofem Ludwiczakiem**, prezesem Gminnej Spółdzielni „Samopomoc Chłopska” w Krotoszynie.

Jakie będą tegoroczne plony?

– Na początku zaznaczmy, że nie grozi nam zalanie rynku tanim zbożem z innych krajów, bo zarówno u wschodnich, jak i zachodnich sąsiadów zbiory są słabe ilościowo i jakościowo. Z uwagi na sytuację pogodową, tj. intensywne opady w maju i w czerwcu, również w Polsce nie będziemy mieć zboża pod dostatkiem. To wiąże się ze wzrostem cen. Do kiepskich plonów dochodzi ich niska jakość. Będzie więc problem, bo dla przemysłu spożywczego zboże musi być dobre. Zwłaszcza żyta będzie mało, nie mówiąc o jakości. Pszenica będzie całkiem niezłe plonować, a jej cena za tonę dochodzi już do 700 zł (rok temu 450 – 500 zł).

Czy to się przełoży na cenę chleba?

– Również. Spodziewam się wyższej o ok. 10 – 15 proc. Choć cena zboża nie ma aż takiego wpływu na to, ile zapłacimy za pieczywo. Wzrost kosztów produkcji chleba powodują nie tylko ceny mąki, ale głównie rachunki za energię elektryczną, koszty opału i transportu.

A zbiory innych zbóż?

– Zabrakło zboża jarego. A że wzrosła produkcja żywca wołowego, to powstała

górką w tej branży. Rolnicy mocno to odczują. Jeszcze gorzej będzie z mlekiem. Z uwagi na tę specyficzną pogodę będzie brakowało pasz – głównie kiszonek. Niektórzy nasi rolnicy przewidzieli, że tak będzie, i zakupili siano z polderów wrocławskich. Firma ta sprzedawała baloty siana za 30 zł. Jest jednak poważny problem, bo to siano ze ścieków nie może być porządne i nadaje się dla bydła opasowego.

Plony kukurydzy będą słabe. Obserwując pola uprawne, dawno nie widziałem tylu pustych miejsc, tzw.

hysin. Nie należy również zapomnieć, że znacznie spóźnione były w tym roku sianokosy. Odbyły się one dopiero w czerwcu. Wcześniej nie dało się wjechać na zalane i zamoknięte łąki.

Jak słabe zbiory wpłyną na kondycję rolników?

– Na pewno źle. Stara prawda mówi: *nie ma plonu, nie ma pieniędzy*. Szczególnie cierpieć będą ci, którzy mają mało urodzajne gleby. W gminie Krotoszyn te słab-



S. POŚPIECH

sze ziemie występują w Smoszewie, Osuszy, Romanowie i Dzierżanowie oraz częściowo w Chwaliszewie i Biadkach. Dobre gleby są w Benicach, Bożacinie, Roszkach, Unisławiu, Ustkowie i Wielosiu. Tam będzie dobrze plonowała pszenica i zboża ozime. Jednakże te dobre gleby wymagają pilności i punktualności. Trzeba wiedzieć, kiedy zaościć i wykonać inne niestety proste i oczywiste czynności. Kto to zrobi za późno, straci.

Rozmawiał **Sebastian Pośpiech**

WIR doradzi rolnikom

Utworzone w Polsce 15 lat temu Izby Rolnicze są samorządem, mającym na celu rozwiązywanie problemów trapiących rolnictwo oraz reprezentowanie interesów rolników.

Członkiem izby na mocy prawa staje się każdy, kto opłaca podatek rolny lub dochodowy z działów specjalnych produkcji rolnej. – *Przychodzą do nas rolnicy z różnorodnymi sprawami dotyczącymi ich gospodarstw* – mówi Kazimiera Bardzik, kierująca powiatowym biurem Wielkopolskiej Izby Rolniczej w Krotoszynie.

– *Nasz ośrodek stara się podpowiedzieć każdemu indywidualnie, do jakich instytucji skierować się w danej sytuacji, tłumaczyć też, co należy kolejno wykonać*. Niektórych problemów nie da się rozwiązać na miejscu, stąd pomoc ze strony wyższych organów Izby Rolniczej. Od 2002 roku istnieje też koordynowana przez Kazimierę Bardzik Powiatowa Rada WIR w Krotoszynie, złożona z delegatów poszczególnych gmin.

Prócz doradztwa personalnego biuro WIR organizuje spotkania dla rolników, szkolenia i wiele innych akcji, przyczyniających się do unowocześnienia rolnictwa. W ciągu ubiegłego roku przygotowano szkolenia i konferencje m.in. na temat tworzenia i działalności grup producen-

wadzenia gospodarstw specjalizujących się w produkcji mleka, rachunkowości w gospodarstwie rolnym.

Krotoszyńska izba poświęca dużo uwagi problemowi rekultywacji zakwaszonych gleb. Jako jedyna w kraju uzyskała na zakup wapna nawozowego dotację, z której skorzystało już ponad 350 rol-



ARCHIWUM

WIR współorganizuje dożynki powiatowe

ników z powiatu, nie licząc spółdzielni produkcyjnych. Udało się też uzyskać dofinansowanie z Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa na utylizację padłych zwierząt gospodarskich. Wcześniej nasi rolnicy musieli ponosić wszystkie związane z tym koszty.

Poza przyczynianiem się do rozwoju gospodarki rolnej na terenie powiatu krotoszyńska izba ma organizacyjny wkład w wydarzenia kulturalne, związane z promocją ludowych tradycji. Włącza się w organizację dożynek powiatowych i promocję grup prezentujących kulturę ludową. Co roku wraz ze Starostwem Powiatowym organizuje przegląd zespołów ludowych działających na terenie powiatu.

(matt)

Trzeba brać życie, takie jakie jest

Mimo przykrych doświadczeń, nie poddał się. Nadal prowadzi gospodarstwo rolne i pomaga w wychowywaniu wnuczki. Zygmunt Zimny ze Świnkowa to były radny, kiedyś bardzo aktywny na forum publicznym.

Pochodzi z Chwaliszewa, z dużego gospodarstwa, więc pracę w rolnictwie znał od najmłodszych lat. Prowadzi z żoną Danutą 30-hektarowe gospodarstwo, przejęte po teściach dwa lata po ślubie. Mają córkę Katarzynę, która pomaga im wraz z mężem Bogdanem.

Gdy odziedziczyli gospodarstwo, mieli tylko 14 hektarów. Potem udało im się dokupić 16 następnych, gdyż nastawili się na rozwój i powiększanie inwentarza. Kiedyś hodowali tylko bydło. Dorobili się 40 krów dojnych. – *Mieliśmy dużo pracy, najwięcej w okresie żniw, ale trzeba było rękawy zakasać i dać z siebie wszystko, żeby coś mieć* – wspomina Zygmunt Zimny. O żonie mówi, że jest niezastąpiona. Bez niej nie dałby sobie rady, zawsze mu pomagała i wspierała duchowo.

20 lat temu pojawiły się kłopoty ze zdrowiem, Zygmunt Zimny przeszedł wtedy operację kręgosłupa. Konsekwencją była długotrwała rekonwalescencja, potem trzeba było się oszczędzać, aby nie doszło do powikłań.

Był luty 2000 r. Dzień jak co dzień. Pan Zygmunt miał przywieźć kiszonkę dla



Pan Zygmunt z żoną

krów. Podczas prac przy traktorze przekazał-
nik wciągnął rękaw koszuli i zaczął wciągać rękę. Pomoc zjawiała się natychmiast, odciągnięto ofiarę od traktora i wezwano pogotowie. Szybko przewieziono mężczyznę do szpitala, gdzie przeszedł operację ratującą pozostałą część ręki, ponieważ przyszłocie zmiążdżonej było już niemożliwe.

– *Od początku byłem świadomy tego, że nie mam ręki, że już jej nie będę miał, pogodziłem się z tym, co mnie spotkało* – mówi Z. Zimny. Po długiej hospitalizacji na nowo podjął pracę w gospodarstwie. Nie jest tak sprawny, jak kiedyś, ale nadal wykonuje wiele robót i wszystko nadzoruje.

2 lata po wypadku postanowił z żoną i córką, że zlikwidują krowy i nastawią się na produkcję świń, ponieważ jest przy nich nieco mniej pracy. – *Córka układa wszystkie mieszanki pasz, pomaga nam na każdym kroku* – mówi gospodarz. Wszelkie urzędowe sprawy załatwia pani Danuta. W przyszłości przekaza gospodarstwo córce.

Jaka jest recepta pana Zygmunta na trudne sytuacje? – *Nigdy się nie zalamywać, radzić sobie, bo przecież mogło być gorzej. Trzeba umieć się cieszyć z tego, co jest. Moim największym szczęściem teraz jest wnuczka Różyczka, dla jej uśmiechu na twarzy, który pojawia się, gdy do niej mówię, warto żyć. Trzeba brać życie, jakie jest. Musiałem przywyknąć do tego, że jestem zależny od innych, ale cały czas mam wsparcie i pomoc najbliższych, a to najważniejsze*.

Martyna Trawińska

Oferta handlowa – Jesień 2010

**PSZENICA OZIMA
MULAN, NARIDANA, LEGENDA
JĘCZMIENŃ OZIMY
LOMERIT
PSZENŻYTO OZIME
GRENADO, LEONTINO, GNIEWKO
ŻYTO OZIME
SŁOWIAŃSKIE, ARANT**

**Materiał siewny zaprawiony.
Do nabycia w cenach konkurencyjnych.**

CENTNAS

P.P.H. CENTNAS sp. z o.o.
63-700 Krotoszyn, ul. Klemczaka 1
www.centnas.pl, e-mail: centnas@centnas.pl
tel. 62 725 32 08, 62 725 32 09, fax 62 722 76 09

Wizytówki

Józef Ratajczak

Ma 64 lata i jest sołtysem wsi Smolice, leżącej w gminie Kobylin. Został nim w 1999 r. po przejściu na emeryturę. Wcześniej pracował jako kierownik w instytucji hodowli roślin w tej miejscowości. Ponadto udziela się samorządowo, będąc już drugą kadencją radnym w kobylińskiej Radzie Miejskiej. Z żoną Kaziemią mają syna Witolda oraz córkę Wiesławę. Planuje ubiegać się o kolejną kadencję, ponieważ ma jeszcze sporo planów i zadań do zrealizowania.

– Jak się czegoś podejmuje, to bierze się również na siebie pewne obowiązki i trzeba się zaangażować – mówi. – Chcę zadbać o wygląd wsi oraz dobro i bezpieczeństwo mieszkańców. Oprócz bieżących obowiązków pan Józef zwraca uwagę na utrzymanie zieleni przy jezdni oraz zieleni przed szkołą. Priorytetowo traktuje projekt budowy kanalizacji deszczowej na ulicy biegnącej w stronę Czeluścina (droga powiatowa). Chciałby do tego doprowadzić przy pomocy burmistrza Kobyliny



i władz powiatu. Równie dużą wagę przykłada do położenia nakładki asfaltowej i krawężników obustronnych na drodze gminnej, na odcinku od kościoła do drogi krajowej.

(pol)

UWAGA ROLNICY!



Prowadzisz gospodarstwo rolne lub działasz specjalnie produkcji rolnej?

Mamy dla Ciebie rachunek bieżący!

- ☑ otwarcie rachunku **0 zł**
- ☑ wpłaty i wypłaty gotówkowe **0 zł**
- ☑ dostęp do rachunku przez internet **0 zł**
- ☑ pierwsza karta płatnicza **0 zł**
- ☑ wypłaty z bankomatów wszystkich Banków Spółdzielczych **0 zł**
- ☑ opłata za prowadzenie rachunku to jedyne **5 zł** miesięcznie



**Spółdzielcza Grupa Bankowa
Bank Spółdzielczy w Krotoszynie**

Zapraszamy do placówek naszego banku

Bank Spółdzielczy w Krotoszynie, Krotoszyn, ul. Piastowska 14,
tel. 62 725 32 78, pon. - pt. 8.00 - 17.00
bankomat 24h

Odsłany Bank:

w Kobylinie
ul. Powst. Wlkp. 39
tel. 65 548 21 58
pon.-pt. 8.00-16.00
bankomat 24 h

w Zdunach
ul. Rynek 19
tel. 62 721 51 16
pon.-pt. 8.15-15.30
bankomat 24 h

w Sulmierzycach
al. Klonowicza 13
tel. 62 722 32 14
pon.-pt. 8.15-15.30
bankomat 24h

Elita Bank:

Krotoszyn
os. Korczaka 3
tel. 62 722 79 50
pon.-pt. 8.15-16.00
bankomat 24h

www.bskrotoszyn.pl

Renty strukturalne i start młodych rolników

W najbliższym czasie rozpocznie się nabór wniosków o pieniądze w ramach Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2007 – 2013. W tym roku, na skutek nowelizacji przepisów, wprowadzono istotne zmiany, z którymi warto się zapoznać.

– Największym zainteresowaniem cieszą się dwa programy: „Renty strukturalne” oraz „Ułatwianie startu młodym rolnikom” – wyjaśnia Marcin Jamry, pełniący obowiązki kierownika krotoszyńskiego oddziału Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa. – W skali kraju pierwszy z nich obejmie ok. 6 – 6,5 tys. beneficjentów, natomiast drugi – ok. 30 tys. osób. Jest to ostatni nabór wniosków o przyznanie rent strukturalnych w ramach PROW 2007-2013.

Renty – punkty i następcy

Wnioski o renty strukturalne można składać od 1 do 10 września br. osobiście, listem poleconym lub pocztą kurierską w biurze powiatowym agencji. O przyznaniu pomocy nie decyduje kolejność, a liczba punktów rankingowych. Najwyżej punktowane będą te wnioski, w któ-

rolnikom do dnia wydania decyzji o przyznaniu renty.

Renty – powierzchnia i kwoty

W przypadku rent strukturalnych minimalna powierzchnia przekazanych użytków rolnych musi wynosić 6 ha (w Wielkopolsce), a jednocześnie gospodarstwo powstałe po przejęciu gruntów nie może być mniejsze niż 10,15 ha. Ponadto, jeśli gospodarstwo większe niż 10-hektarowe przekazywane jest na powiększenie innego, wielkość gospodarstwa docelowego musi być o co najmniej 10 proc. większa od przekazywanego. Rozwiązaniem sprzyjającym następcy jest możliwość spełnienia przez niego w terminie późniejszym niektórych warunków, takich jak odpowiednie wykształcenie rolnicze lub wymagana powierzchnia gruntów.

Wysokość renty strukturalnej wynosi

do 15 proc., a także rozszerzenia definicji dnia rozpoczęcia działalności rolniczej, za który w przypadku otrzymania gospodarstwa w drodze spadku i przekazania go w ciągu 12 miesięcy w dzierżawę będzie uważany dzień rozwiązania lub wygaśnięcia umowy dzierżawy. Kolejną istotną zmianą jest konieczność zwrotu części pomocy w przypadku nieprzedłożenia faktur i innych dokumentów księgowych potwierdzających wydatkowanie 70 proc. premii w terminie do 3 lat od dnia wypłaty pomocy, a nie jak dotychczas do 31 stycznia następnego roku, w którym zrealizowano inwestycję. Ponadto przedłużono termin na powiększenie powierzchni użytków rolnych osobom będącym w dniu wystąpienia o wsparcie posiadaczami gospodarstw – do 180 dni od dnia doręczenia decyzji o przyznaniu pomocy.



Bardzo ważna zmiana to wydłużenie terminu na przekazanie gospodarstwa

rych autorzy prześlą następcom największą powierzchnię użytków rolnych, a także te, gdzie nowo powstałe gospodarstwo będzie miało największą powierzchnię. Dodatkowe punkty przyznawane będą w przypadku przekazania gospodarstwa osobie poniżej 40. roku życia.

Inna znacząca zmiana to wydłużenie terminu na przekazanie gospodarstwa (na rzecz następcy lub na powiększenie jednego gospodarstwa rolnego) do 9 miesięcy od dnia otrzymania postanowienia. Wprowadzono też nową definicję następcy, który określan jest jako osoba przejmująca gospodarstwo i rozpoczynająca działalność rolniczą po raz pierwszy z dniem przejęcia go od producenta rolnego ubiegającego się o rentę strukturalną. Ponadto następcy zobowiązany jest jednocześnie do uzyskania pomocy w ramach działania Ułatwianie startu młodym

1013 zł i może być powiększona o dodatek dla małżonka: 676 zł. Ponadto w przypadku przekazania osobie w wieku poniżej 40 lat gospodarstwa o łącznej powierzchni użytków rolnych większej niż 10 ha, przysługuje dodatek w wysokości 102 zł.

Jedną ze zmian, wynikającą z powiązania rent z ułatwianiem startu młodym rolnikom, jest konieczność przedłożenia kopii planu rozwoju przejmowanego gospodarstwa.

Ułatwianie startu młodym rolnikom

W przypadku programu Ułatwianie startu młodym rolnikom (nabór od 17 sierpnia) najważniejsze zmiany dotyczą: zwiększenia kwoty jednorazowej premii z 50 do 75 tys. zł, obniżenia wysokości pomocy podlegającej zwrotowi za nieterminowe dostarczenie dokumentów z 25

Pozostałe programy

Od 16 sierpnia br. będą przyjmowane wnioski w ramach programu Korzystanie z usług doradczych przez rolników i posiadaczy lasów, od 24 sierpnia na Różnicowanie w kierunku działalności nierolniczej, a od 5 października na Odtwarzanie potencjału produkcji leśnej zniszczonego przez katastrofy oraz wprowadzanie instrumentów zapobiegawczych.

Wszystkie opisane programy, oprócz dotyczącego rent strukturalnych, mają określony jedynie termin rozpoczęcia naboru i będą trwały do momentu wyczerpania środków. Wnioski o renty strukturalne oraz Korzystanie z usług doradczych przez rolników i posiadaczy lasów należy składać w biurze ARiMR w Krotoszynie, pozostałe w oddziale poznańskim.

Maria Polak

Każdy rolnik może sprzedać zboże

Krot Plon został zarejestrowany w październiku ubiegłego roku jako Grupa Producentów Rolnych. Spółka przejęła nieruchomości upadłej spółki *Arko-Paw*. Działalność ta opiera się głównie na skupie zbóż, rzepaku i kukurydzy od rolników, a także sprzedaży zbiorów po korzystnych cenach. Robert Czajka, szef firmy *Krot-Plon*, zapewnia, że ceny są korzystne zarówno dla rolników, jak i przedsiębiorców. Zakład zatrudnia docelowo sześć osób oraz dwóch stażystów.

Skup ruszył

Od ubiegłego tygodnia rolnicy mogą sprzedawać zboże firmie *Krot Plon*. Prezes Czajka zaznacza również, że od trzech tygodni jest prowadzony również skup rzepaku. Niezależnie od wielkości gospodarstwa wszyscy rolnicy mogą sprzedawać swoje plony. *Przyjmujemy każdą ilość. Jesteśmy otwarci na wszystkich, także tych, którzy mają małe uprawy* – podkreśla Robert Czajka. Istnieje również możliwość zakupu zboża przez rolników od *Krot-Plonu*. Firma prowadzi konsygnację, czyli możliwość zmagazynowania zboża w określonym przez rolnika czasie.

Korzystnie dla każdego

Jak podkreśla prezes najmłodszej na naszym terenie grupy producenckiej, ceny za tonę zboża znacznie wzrosły. *Tego roku występują duże wahania w cenach za tonę zboża. Dla porównania dodam, że pszenica kosztowała około 520 zł za tonę, dziś już od 620 do ponad 720 zł przy bardzo dobrych parametrach. Natomiast żyto wahało się w granicach 350 zł za tonę, a dziś już od 460 do 500 zł. Pszenżyto kosztuje teraz od 520 do 540 zł, a jęczmień 540 zł* – wskazuje Robert Czajka.

Krotoszyńska grupa producentów rolnych *Krot-Plon* niedawno wykupiła młyn i elewator zbożowy oraz rozpoczęła skup zboża. Każdy rolnik może sprzedać swoje plony, a pieniądze otrzymuje na konto do dziesięciu dni. Firma oferuje także możliwość magazynowania zbóż.



Skup zboża w spółce *Krot Plon* już ruszył

Istotną informacją dla rolników sprzedających zboże jest fakt, że istnieje możliwość przystąpienia do Grupy Producentów Rolnych. *Dla członków grupy ceny na tonie zboża są zazwyczaj wyższe o około 20-30 zł* – argumentuje.

Obecnie *Krot-Plon* zrzesza około 40 rolników, którzy posiadają gospodarstwa o różnej powierzchni. Niezrzeszony rolnik również będzie mógł oddać do skupu swoje zbiory, ale nie będzie mógł liczyć na wyższe stawki. Aby przystąpić do gru-

py, należy wpłacić 1 tys. zł wpisowego oraz 100 zł za jeden udział. Rolnicy odniosą również inne korzyści, kiedy przystąpią do stworzonej przez nich grupy. Gospodarze ci bowiem będą mieć swój wkład w budowę zasad konkurencyjności



Szefem spółki jest Robert Czajka

na całym rynku zbóż, co również niesie ze sobą korzyści.

Kiepskie plony

Szef firmy podkreśla, że tego roku jakość plonów jest słaba. *Pszenica jest tak kiepska, że trudno znaleźć materiał o wysokich parametrach jakościowych* – zaznacza Czajka. Wyjaśnia, że głównym powodem takiego stanu była duża ilość opadów deszczu. *Deszcze bardzo niszczy pszenicę, wypłukując białko i gluten* – podkreśla. Szef *Krot-Plonu* obawia się, że jeśli opady będą nadal występować w takich ilościach, to plody rolne mogą być jeszcze słabsze.

Warto dodać, że w najbliższym czasie firma planuje uruchomić sprzedaż materiału siewnego, nawozów i środków ochrony roślin. Spółka zapowiada również, że jesienią rozpocznie składanie wniosków o dofinansowanie koniecznych inwestycji. **Anna Szklarek**

GRUPA PRODUCENTÓW ROLNYCH

ZAOPATRZENIE ROLNICTWA:

- skup i sprzedaż zbóż, rzepaku i kukurydzy
- sprzedaż środków ochrony roślin
- sprzedaż nawozów
- konsygnacja



KROT-PLON sp. z o.o.
63-700 Krotoszyn, ul. Ofiar Katynia 1
tel./fax 62 725 72 63
www.krotplon.pl e-mail: krotplon@krotplon.pl

Docenić deszczownie

Dwa tygodnie upałów mogą przesądzić o klęsce upraw roślinnych. Wiedziano o tym już 6 tys. lat temu, rozprowadzając wodę z kanałów na niżej położone pola. Dziś zadajemy sobie pytanie: deszczownie to zbędny luksus czy konieczność?

Deszczownie, czyli instalacje nawadniająco, np. w Izraelu pomagają tamtejszym rolnikom zamieniać pustynie w pola uprawne. U nas nie docenia się jeszcze korzyści, jakie może przynieść ten rodzaj sztucznego deszczu.

Celem stosowania deszczowni jest uzupełnienie niedoborów wody w glebie do takiego poziomu, jaki jest niezbędny dla prawidłowego rozwoju roślin uprawnych. Ilość wody, jaką powinna podawać deszczownia, wynika z potrzeb roślin, zawartości wody w glebie i możliwości jej naturalnego uzupełnienia przez opady. Opad powodowany przez deszczownie określa się w milimetrach słupa wody – tak samo, jak naturalny. Dla uzyskania opadu jednomilimetrowego trzeba dostarczyć na pole 10 m³ wody na hektar.

Pozyskiwanie wody do deszczowni odbywa się bądź z wód powierzchniowych: rzek, strumieni, jezior, stawów i zbiorników retencyjnych, bądź też z wód podziemnych: gruntowych i głębinowych. Wody po-

wierzchniowe, ze względu na występujące zanieczyszczenia, wymagają zastosowania do instalacji wodociągowej dodatkowych filtrów.

Deszczownie spełniają też inne role. Jedną z nich jest ochrona roślin przed przymrozkami. Przy zamarzaniu wody wydzielają się 80 kcal ciepła, toteż stosując ciągle deszczowanie, można w bardzo skuteczny sposób zapobiec marznięciu roślin. Zakres temperatur, w jakich metoda ta jest skuteczna, wynosi od -5 do -10°C, a dawka stosowanej wody to 2–4 mm/h.

Kolejna ważna funkcja to wykorzystanie deszczowni do nawożenia. Pozwala na to odpowiednie oprzyrządowanie, które wprowadza do wody wybrane nawozy. W ten sam sposób wprowadzamy środki do zwalczania szkodników czy chwastów.

Do wyboru mamy wiele rodzajów deszczowni, np. rurowe, kołowe, przesłowe, szpulowe. Najbardziej mobilne ze wszystkich konstrukcji są deszczownie szpulowe. Podstawowym ich elementem jest bezobsługowo nawijany na szpulę wąż polietylenowy, na końcu którego znajduje się zwykły lekki wózek z zamontowanymi zraszczaczami. Powolne zwijanie węża odbywa się za pomocą specjalnie skonstruowanego układu mechanicznego. W zależności od modelu,

wężę mogą mieć różną średnicę, od 0,5 do 14 cm. Deszczownie kołowe mogą współpracować ze zraszczaczami różnych typów i być wykorzystywane w zróżnicowanych, nawet niedogodnych warunkach terenowych.

Wielu producentów deszczowni wyposaża te urządzenia w komputery. Co prawda, wiąże się to z koniecznością montażu elektrozaworów oraz baterii akumulatorowej z panelem słonecznym do ładowania, ale zapewnia utrzymanie precyzyjnej dawki wody. Na wyświetlaczu odczytamy takie parametry, jak: prędkość zwijania, dawkę wody, długość węża (rozwinętego i pozostałego na szpuli), czas rozpoczęcia i zakończenia pracy. Za pomocą telefonu komórkowego można zdalnie programować deszczownie, włączać ją i wyłączać.

Dziś na tego rodzaju inwestycje w rolnictwie można dostać kredyty preferencyjne z dopłatami z Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa. Nazwano je kredytami dla młodych rolników oraz kredytami na nowe technologie.

Niedobór wody na terenie naszego województwa wynosi średnio w roku 200 mm, co oznacza, że wody jest za mało dla optymalnego wzrostu roślin. Zakup deszczowni można więc uznać za niezbędny. **Radkos**



Na deszczownie można uzyskać dopłaty z Unii Europejskiej

Chwaliszewscy seniorzy nie tracą czasu



Spotkania zespołu Lira odbywają się co środę

Chwaliszewskie koło Polskiego Związku Emerytów, Rencistów i Inwalidów istnieje od dziewięciu lat. Działa przy nim zespół śpiewaczy Lira.

Inicjatorką chwaliszewskiego koła Polskiego Związku Emerytów, Rencistów i Inwalidów była w 2001 r. Czesława Galer. To ona do dnia dzisiejszego jest jego przewodniczącą. – Należałam wcześniej do koła w Krotoszynie i stwierdziłam, że podobne powinno powstać w mojej wsi – wyjaśnia motywy.

Dziś koło liczy 38 osób, które spotykają się raz w miesiącu w Wiejskim Domu Kultury. Próby *Liry* odbywają się przeważnie co tydzień, w środy. Zespół prowadzi Józef Bondzior, który także przygrywa mu na akordeonie. Pod jego okiem panie dopracowują poszczególne utwory, przygotowując się do kolejnych wyjazdów. Repertuar mają bogaty – począwszy od piosenek biesiadnych, po koledy i utwory religijne. – Uczestniczyliśmy w wielu koncertach – opowiada Czesława Galer. – Ponadto bierzemy udział w imprezach regionalnych: byliśmy na biesiadzie w Baszkowie, wielu dożynkach

wiejskich, w tym w Chwaliszewie, co roku uczestniczymy w krotoszyńskim przeglądzie „Senior z inicjatywą”, gdzie dwukrotnie otrzymaliśmy wyróżnienia. Dzięki dofinansowaniu z Urzędu Marszałkowskiego zespół skorzystał z fachowych wskazówek nauczyciela śpiewu – Stanisława Szelągowskiego, a także nagrał płytę.

Chwaliszewskie koło emerytów organizuje dla swoich członków wycieczki – rowerowe i autokarowe, spotkania walentynkowe, andrzejkowe, z okazji Dnia Babci, Dnia Matki czy Dnia Seniora. – Ponadto współpracujemy z podobnymi klubami z innych miejscowości, a także z panią Beatą Parzonką, dyrektorką miejscowego zespołu szkół – wyjaśnia Czesława Galer.

Miłą tradycją koła jest uhonorowywanie 80-latków poprzez wręczenie im drobnych upominków.

Maria Polak

Jak myć dojarki?

Kontakt mleka z brudnymi urządzeniami udojowymi to źródło 90 proc. zanieczyszczeń. Mycie instalacji udojowych urasta więc do dużego problemu.

Nie chodzi tylko o końcową fazę pracy dojarki mechanicznej, gdzie usuwanie zabrudzeń w instalacji wykonywane jest ręcznie lub automatycznie. Równie ważne jest mycie urządzeń z zewnątrz, jak i okresowe – w ramach serwisu – mycie podzespołów niemających bezpośredniego kontaktu z przepływającym mlekiem. Ważne jest też mycie schładzalnika, który ma bezpośredni kontakt z płynem. Źródłem zanieczyszczenia instalacji może być brud przenoszony przez dojarzy np. w czasie zakładania lub zdejmowania aparatu udojowego, jak również fekalia dostające się do rurociągu po zeszlizgnięciu się kubka udojowego ze strzyka. Źródłem bakterii może być również samo zasysane z obory powietrze.

W niektórych mniejszych gospodarstwach stosuje się jeszcze mycie ręczne.

powierzenia elementów gumowych i obniża wartość pH, co z kolei hamuje rozwój bakterii i dezynfekuje instalację.

Składniki stosowane w kwaśnych środkach chemicznych zmniejszają przyczepność brudu. Długie mycie obniża temperaturę roztworu, co powoduje ponowne odkładanie się zanieczyszczeń na ściankach. Z kolei zbyt krótki czas mycia sprawia, że roztwór nie jest w stanie chemicznie reagować z brudem, a dezynfekcja staje się nieskuteczna. Ważna jest tu temperatura wody.

Po umyciu instalację należy osuszyć poprzez ułożenie jej w taki sposób, aby zadziałała naturalna siła grawitacji. Używa się tutaj także gąbek i zaworów odwadniających, co zapewnia ostateczne usunięcie pozostałości wody i środków myjących.

Ważny jest też serwis. W szczególności należy zwracać uwagę na działanie pompy próżniowej i inlecznej, pływaków, dozowników środków chemicznych i regularną wymianę gumowych elementów instalacji.

Martyna Trawińska

Dziki futrzaki są blisko naszych domów

Gdy zapada zmrok, ze swych kryjówek wybiegają kuny. Podobnie jak większość ssaków łasicowatych, kuna charakteryzuje się długim, giętkim ciałem i krótkimi nogami. Sierść ma ciemnobrązową. Strona brzuszna jest nieco jaśniejsza, a na szyi widać kremową lub żółtą plamę. Opuszki palców i stóp kuna ma owłosione, pysk wąski, nos czarny. Występuje głównie w lasach, raczej tych gęstych, starych, ale dość często widuje się kuny także poza lasami. Te lesne zwykle wybierają sobie za kryjówki dziuple drzew, przy czym każdy osobnik ma ich na swoim terytorium kilka. Opuszczone ptasie gniazda, norki wiewiórek oraz szczeliny skalne są używane w razie niebezpieczeństwa. Kuny nie są groźne dla ludzi. Ich ofiary to zwierzęta, np. króliki i gołębie w gospodarstwach rolnych. Kuny atakują, wypijają krew i pozostawiają pa-

dlinę. Okres polowań na te zwierzęta trwa w Polsce od 1 września do 31 marca

Lisów raczej nie zobaczymy w Krotoszynie, ale można je spotkać przebiegające wieczorami przez pobliskie drogi. Często pojawiają się przy gospodarstwach na wsi, zwłaszcza tam, gdzie hodowane są kury czy kaczki. Jeżeli raz zaatakują i nie zostaną złapane, to będą przychodziły, dopóki nie wyniosą wszystkich ptaków. Potrzebne jest więc odpowiednie zabezpieczenie.

Lisy nie atakują ludzi, jednak na te zachowujące się jak oswojone musimy uważać, gdyż mogą być nosicielkami wścieklizny. Nie wolno ich dotykać, a w razie pogryzienia trzeba natychmiast udać się do lekarza. Sezon polowań na lisy trwa od 1 czerwca do 31 marca.

Martyna Trawińska